



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# CZĘSTOCHOWIANIN

## TYGODNIK

### CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

**Prenumerata:** Kwartalnie zł. 1.30. Z odosno-  
wieniem do domu zł. 1.95. gr. —  
Rocznie 5.20 z przes. zł. 8.60. Konto P.K.O. 66.600

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
Częstochowa, ulica Kościuski Nr. 62.  
Telefon Nr. 37.

**Redaktor przyjmuje** w poniedziałki od 3—4.  
**Administracja** w piątki od 6—8.  
czynna jest w czwartki, piątki  
i soboty od godz. 17-ej do 20.

**Cena numeru 10 groszy.**

# Min. Czechowicz przed Trybunałem Stanu.

## Mowa oskarżycielska tow. posł. dr. Hermana Libermana,

W dniu 26, 27 i 28 czerwca odbyła się rozprawa przeciwko b. min. Czechowiczowi o wydatkowanie 566 milionów złotych bez zgody i wiedzy Sejmu i o nieprzedłożenie rachunków Sejmowi.

Świadkowie wezwani zachowywali się różnie. Pan min. Składkowski zasłaniał się Piłsudskim, p. min. Kwiatkowski niczego nie pamiętał, a p. Jurkiewicz wogóle na rozprawę się nie zjawił.

Marszałek Piłsudski, mimo szumnych zapowiedzi niedopuszczenia do rozprawy zeznawał głosem podniesionym, a często przechodził w krzyk.

Słowa jego można określić, jako zeznania człowieka, któremu się wydaje, iż jemu — Piłsudskiemu — wszystko jest wolno, iż on — Piłsudski — posiada jedynie czyste ręce i lekarstwa na wszystkie bolączki.

„Ja tak kazałem”, „ja zrobiłem”, co chwilę przebijają się przez jego mowę.

A na zakończenie jak zwykle słowa i słówka używane u nas na Zawodzie, ale nie na trzeźwo tylko pod „gazem”.

Przepięknie i moenie przemówienie wygłosił tow. poseł Lieberman, które podajemy, niestety w streszczeniu.

### Znieważony Sejm.

W kilka dni po powzięciu uchwały o pociągnięciu ministra Czechowicza do odpowiedzialności, Sejm został zamknięty. Wówczas posypały się na władzę ustawodawczą oskarżenia i obelgi. Gdy najskromniejszy posterunkowy w Polsce stoi pod ochroną władzy i prawa, tu żaden czynnik urzędowy nie zdobył się na najmniejszy krok, by wziąć w obronę powagę władzy ustawodawczej. Dziś, po przeprowadzonej rozprawie, kraj cały przekona się, że przed tym Wysokim Trybunałem, pod przewodnictwem pierwszego sędziego Polski, a w którym zasiadają mężowie o wielkich nazwiskach i wielkich trudach, złożonych w ofierze Ojczyźnie, przyszłymi nie poto, aby przeprowadzić walkę polityczną, lecz walkę o prawo.

W tej sprawie nie decydują wcale momenty polityczne. Przychodzimy tu jako przedstawiciele władzy ustawodawczej, której odebrano prawo, konstytucyjnie jej zagwarantowane, przychodzimy, ażeby Trybunał przywrócił powagę obrażonego prawa i aby w miejsce przemocy, która usunęła prawo, prawo znowu otrzymało swoje działanie.

### Jak sprawa powstała

W dniu 22 marca 1927 r. uchwalono budżet, wynoszący około 2 miliardów złotych w wydatkach. Niemal od samego początku okresu budżetowego p. minister Czechowicz równoległe do tego legalnego budżetu począł otwierać kredyty pozabudżetowe, tworząc drugi budżet nielegalny i tajny, tajny przed parlamentem.

### Państwo — to nie folwark.

Jakże tam były wydatki w tych 566 milionach? Były tam także wydatki konieczne, takich nalezyłem na około 50 milj. Ale były i inne, kupno drogiej samochodów, kupno jakiegoś domu, fabryki. Przyznaję, że mogły to być rzeczy pozytywne, ale czy wolno Rządowi, który ma uwalniony budżet, postępować według fantazji tych, którzy donoszą mu, że trafia się taka lub inna sposobność. Noto jest właśnie budżet, ażeby hamować zapędy tego rodzaju. Państwo, to nie jest folwark 12 ludzi, którzy według własnej woli rozporządzają pieniędzmi, złożonymi przez miliony obywateli. Może by Sejm inaczej postanowił i np. nie urządził za 350.000 zł. centralnego ogrzewania dla jednego ministra, podczas, gdy setki tysięcy ludzi ginie z głodu.

### Na czem polega wina min. Czechowicza.

Ale przypuśćmy, że wszystkie te wydatki były pilne i konieczne. Dlaczego nie przedłożono ich parlamentowi do kontroli potem, po ich wydaniu? Nie chodzi tu już o ruch budowlany, gdyż parlament zażądał przedłożenia dodatkowych kredytów dopiero w listopadzie 1927 r. Ale p. Minister Czechowicz milczał i krył to nieślubne dziełko budżetowe przed światem.

### Potulny Sejm i Rząd, nie dotrzymujący obietnic.

Zebrał się Sejm na sesję budżetową. Mając już w ręku daty i szczegóły, Sejm zwrócił się do Rządu z żądaniem usprawiedliwienia nielegalnych wydatków. Premier Bartel oświadczył w Sejmie, że wydatki przedłoży.

I oto ten rzekomo „niegodziwy” Sejm, słysząc zapewnienia p. Bartela a nie wiedząc, że to wszystko było komedią — tak, jak dziś to już wiemy — przyjął to oświadczenie do wiadomości.

Zasiadają w Wysokim Trybunale

mężowie, którzy byli ministrami i którzy wiedzą, że gdy się chce wydać pieniądze, to trzeba o to wnieść przedłożenie do Sejmu.

Sejm stanął na stanowisku zgodnym z Rządem i przyjął do wiadomości oświadczenie p. premiera, a poseł Czapiński zaznaczył, że godząc się na wniosek Komisji podkreśla jednak konieczność złożenia Sejmowi projektu ustawy o kredytach najpóźniej do dnia ukończenia drugiego czytania preliminaza budżetowego. P. premier słysząc to oświadczenie, nie zastrzegł się i na podstawie praw lojalności należało sądzić, że przyjął to do wiadomości.

11 lutego, przed rozpoczęciem trzeciego czytania budżetu, poseł Woźnicki przypomniał Rządowi jego obietnicę i zapowiedział, że takie postępowanie zmusi do postawienia wniosku o oskarżenie Ministra Skarbu przed Trybunałem Stanu. P. Minister Czechowicz milczał i nic nie uczynił, aby nie dopuścić do tej tragedii, jaką jest dzisiejsza rozprawa.

20 lutego nagle p. premier Bartel dokonywa skoku i powiada, iż ustawę o kredytach przedłoży dopiero po sporządzeniu zamknięcia rachunkowych i po ich zatwierdzeniu przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Jakie były motywy takiego zachowania się — logiczne, słuszne, prawne, moralne?

### Niechć Marsz. Piłsudskiego do Sejmu.

P. Marszałek Piłsudski wyjaśnił to: Tamtemu Sejmowi kredytów nie przedkładał, bo był to Sejm niegodny. Czy można stanąć na takim stanowisku, gdy się dźwierz władzę w państwie? Gdy ma się dawać przykład społeczeństwu? Nie spełnić obowiązku, bo mi się nie podoba, bo Sejm stał się niegodny do załatwienia tej ustawy...

A czy Sejm poprzedni był godny dokonać wyboru Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej? Postawiono tę kandydaturę w tym niegodnym Sejmie, a Pan Marszałek ją przyjął i wyjaśnił, dlaczego przyjął. Bo chciał legalizacji tego, co się stało.

Co to znaczy legalizacja? To znaczy — świadectwo niewinności, to znaczy odpuszczenie za krew przelaną, to odpuszczenie za przepędzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, odpuszczenie za bunt przeciw zwierzchnikowi siły zbrojnej.

### Zajście.

Prezes Sądu Supiński To nie należy do Sady.  
Poseł Liberman A czy dotyczyło

sprawy to, co marsz. Piłsudski „mówił wczoraj? Jeśli Pan Prezes będzie ograniczał swobodę głosu, będziemy zmuszeni usunąć się z tej sali.

Prezes Supiński: Ograniczam do sprawy.

Poseł Liberman: Wczoraj nastu-  
chaliśmy się doś, Pan nas nie wziął  
w obronę i mamy prawo odpowie-  
dziedź dziś na to, co było powiedzia-  
ne wczoraj.

### Logika i uczucie.

A wybór Pana Prezydenta Mościckiego przez Sejm mógł być dokonywany? Czy to nie była ważna sprawa państwowa? A reforma Konstytucji? A danie pełnomocnictw ustawodawczych na dwa lata? A uchwalenie budżetu na dwa miliardy? Jak to pogodzić z logiką? Dwa miliardy mógł Sejm „niegodny” uchwalić, ale gdy chodziło jeszcze o 566 milionów, to już nie był godzin.

Tyle co do poprzedniego Sejmu.

A Sejm obecny? Tu już nic nie można powiedzieć. Można znieważać ludzi bezbronnych w najzupełniejszym znaczeniu tego słowa. Ale czy można przekonać opinię, że ten Sejm jest moralnie niegodny załatwiać sprawy Państwa? Ten Sejm w większości opozycyjny, chłostany i odziany z czci daje państwu dwa budżety, biorąc odpowiedzialność przed milionami wyborców. Ten Sejm w trzech dniach uchwała 88 milionów na inwestycje. Niegodnym staje się dopiero, gdy chodzi o zatwierdzenie 566 milionów.

Więc te argumenty Pana Marszałka rozwiewają się w nicotę.

### Ofenywa przeciwko Sejmowi.

Postanowiono jednak rozpocząć ofensywę o unicestwienie władzy ustawodawczej, rozpoczęto t. zw. w strategii wojnę wykruszającą. To „towarzystwo” nie będzie przecież miało odwagi protestować. A więc się nie posyła do parlamentu przedstawicieli wojska, przyjmując zgóry moźność obrazy, choć parlament polski nigdy nie odmawiał najwyższego szacunku i najgorętszych uczuć braterstwa dla armii. Postanowiono zrobić ofensywę.

P. Marszałek Piłsudski jest zasadniczym wrogiem każdego parlamentu. Pierwszy parlament nie podobał mu się, był ładacznikiem — wczoraj słyszełszy inny refren o tym Sejmie. Sejm drugi był plugawy. Sejm trzeci jest głupi...

Który Sejm zdobędzie sobie wreszcie łaski Pana Marszałka? Żaden. Chyba, że się znajdzie Sejm, którego Dalszy ciąg na str. 2-ej.

LEKARZ-DENTYSTA

**R. SOBOŁOWA**

przeprowadziła się  
KOŚCIUSZKI 24, tel. 607

Godziny przyjęć: od 4 do 7.

wszyscy posłowie będą stawiali na baczność przed Ministrem Spraw Wojskowych.

Owe 8 milionów.

Oto jedna z przyczyn, dla czego nie przedłożono ustawy, choć można to było tak łatwo uczynić. Ale jest i druga przyczyna...

Wybory partyjne za pieniądze podatkowe.

Jest publiczną tajemnicą, że te 8 milionów zostały użyte na poparcie kandydatów Bloku Współpracy z Rządem. Jest to tajemnicą przez nikogo niezaprzeczoną...

Wysoki Trybunał, to nie pieniądze dworskie szkatuły monarszej, to pieniądze podatkowe. Te pieniądze zostały wydane na wybory dla partii jednego stronnictwa...

Poprawki „niewiadomą ręką“ we wnioskach Rady ministrów.

Alle-nie-wszystko jest w porządku. Pan Marszałek żądał 5.000.000, na to są dowody, a wniosek na Radę Ministrów poszedł z przekreśleniem i poprawką na 8.000.000...

Kto winien Czechowicz czy Piłsudski.

Trybunał ma pozatem obowiązek wysłuchać i rozważyć argumenty obrony, a więc głos p. Ministra Czechowicza i Marszałka Piłsudskiego...

Krawiec męski Franciszek NOWAKOWSKI ul. Dobra nr. 5 wykonuje ubrania z materiałów własnych i powierzonych...

Zadowolenie Pań to piękna i czysta cera!

Krem i mydło „Lactolin“ radykalnie usuwa piegi, plamy i wszelkie defekty cery.

Nagrodzony został złotym medalem w Paryżu. — Żądać wszędzie!

stanawia jego dyktaturę, ale min. Czechowicz porucił to, co mu podawała ustawa, podpisana przez Marsz. Piłsudskiego i Prezydenta Rzplitej...

P. minister tłumaczy się tem, czy on mógł wobec marsz. Piłsudskiego coś zrobić. Ale p. Minister, jako polski minister, zna zapewne polską historię...

Marszałek Piłsudski ponad prawem.

Odpowiedzialność prawna marsz. Piłsudskiego jest w Polsce mronką i utopią. Jest on zbyt wyjątkową postacią historyczną, żeby mogła się zmieścić w ramach takiej odpowiedzialności...

Ministrowie za plecami marszałka Piłsudskiego.

Jakie prawo ustawowe przytoczy p. Minister i jego obrona, żeby uzasadnić swoją nietykalność, jakie prawo moralne? Wdzięczność dla marsz. Piłsudskiego? To jest piękna cnota...

Minister to nie żołnierz na baczność.

Niema wytłumaczenia dla p. min. Czechowicza. Art. 29 regulaminu wojskowego nakłada na prostego żołnierza prawo i obowiązek...

Niema usprawiedliwienia. Niektórzy z Panów byli także ministrami i z doświadczenia życiowego mogą odpowiedzieć, czy to jest dopuszczalne?

Dostojni Panowie Sędziowie, kto żąda uniewinnienia ministra Czechowicza, ten żąda od Panów, żebyście powiedzieli, że to wszystko było dobrze zrobione, że t. zw. ustawa obowiązuje tylko małych i słabych...

Odpowiedzialność Sądu w obronie wolności w Polsce.

Niel Naród polski jest narodem demokracji, nienarodem niewolników. Przeżyliśmy wszyscy pamiętną chwilę...

ności i przyzwoleniu obywateli. Wysoki Trybunał Widzieliśmy wczoraj obraz stanu naszego kraju, słyszelśmy. Wyszędzono Trybunał, wyszędzono władzę ustawodawczą...

Wydobądźmy się z otchłami bezprawia.

I dlatego, żeście Panowie Sędziowie to słyszeli i widzieli, prosimy Was, ażebyście pomogli społeczeństwu do wydzwignięcia się z otchłami bezprawia, żebyście pomogli Państwu naszemu, opierając się na prawie...

Po wygłoszonej mowie organiza cja nasza wysłała następujący telegram:

Posel dr. Herman Lieberman Warszawa, Smolna 18

„Za nieugiętą i przebiegłą obronę deptyanych praw całego narodu przesyłamy wyrazy podziękowania, hołdu i czci.“

Za Okręg Częstochowski PPS. Dederko. Lewiak.

Kaźmierczak, poseł.





## Wrogowie samorządu i klasy pracującej.

Radni endecko-chadecy pogniwali się na prezidenta miasta tow. Jarmułowicza za powiedziane im słowa prawdy na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 18 kwietnia rb.

Zajęcie zostało wywołane podstępą i kręcią robotą radnych pracy, bo jakże mógł inaczej mówić człowiek walki o socjalizm do tych, którzy wystąpili ze skargą do władz nadzorczych na Magistrat, że umorzeli najbiedniejszym dzierżawcom placów miejskich czynsz w sumie zł. 412, co zresztą Rada miejska zatwierdziła.

Autorem skargi na tę „zbrodnię” był zięć p. Marczewskiego p. Januszewski. Gdy Dr. Marczewski zamiast przeznaczyć pieniądze na budowę domów dla nędzy — wziął z Banku Gospodarstwa Krajowego 60 tys. zł. i wybudował dla siebie piękną kamienicę, to chadecy i ich krzykacz Cardini tego nie widzieli, nie widział również p. Januszewski.

Kupno 10 autobusów, walca do szosowania dróg, asfaltowanie, brukowanie, chodniki, domy robotnicze — wszystko to panom endekom i chadekom się nie podoba, chociaż ci ostatni mienią się organizacją robotniczą.

Skarga kończy się prośbą do Ministra, aby zarządził rewizję działalności Magistratu, zakazał prowadzenia robót i pociągnął do odpowiedzialności karnej członków Magistratu (ciekawe, czy ławników Braksotara i Więcławskiego też?)

Endecy z chadekami widząc ucziwą pracę naszych towarzyszy, — chcą w ten sposób ratować się przed ostatecznym bankructwem.

Ci sami bankrucci, chcąc ratować zachwiane pozycje — wystosowali pismo do prezesa Rady miejskiej, żądając satysfakcji za słowa prawdy, z którymi zwrócił się do nich tow. Jarmułowicz.

Otrzymał na swoje pismo odpowiedź, ale to nie pomoże, gdyż idzie

## Wyzyskiwacz-kamienicznik p. Marczewski.

Był prezydent miasta p. Marczewski jest dobrym człowiekiem.

Z 811 tysięcy złotych przyznanych m. Częstochowie przez Bank Gosp. Kraj. na rozbudowę, magistratowi na domy robotnicze zostało aż 190 tysięcy, bo reszta poszła na pożyczki dla Kanczewskich, Marczewskich itp.

P. Marczewski wybudował dom składający się z mieszkań większych, a ponieważ małych mieszkań jest mało przeto znalazła się emigrantka, która wynajęła 3 pokoje, a później część ich odnajmowała sublokatorom.

Przez rok czasu emigrantka płaćca po 180 zł. miesięcznie, lecz p. Marczewski nie chciał zawrzeć umowy, gdyż pò roku zażądał zapłaćcenia 2160 zł. z góry i 250 zł. miesięcznie. Gdy zrozpaczona niewiasta zwróciła się w błagalną prośbą — do miłosierdnego serca lekarza-prezidenta — p. Marczewski odpowiedział, „nie jestem lekarzem tylko kupcem.”

A więc p. Marczewski z otrzyma-

im tylko o zatamowanie prac samorządowych.

Panowie chadecy nie przychodzą wraz z endekami na posiedzenia, dzięki temu Rada miejska w dniu 6.VI wobec braku dwu trzecich radnych nie była w stanie uchwalić pożyczki 50 tys. zł. od Skarbu na budowę szkół powszechnych. Sumę tę można otrzymać bezzwłocznie po uchwaleniu Rady miejskiej.

W czwartek 20 czerwca mimo, że panowie chadecy i endecy znou nie przybyli, Rada miejska się odbyła i w obecności dwu trzecich radnych uchwalono pożyczkę i podjęto uchwały w innych sprawach finansowych, mimo to czas od 6-go do 20 czerwca został stracony.

Wobec dalszego sabotowania Rady miejskiej przez chadeco-endecką spółkę, prezes Rady miejskiej tow. Bugajski na posiedzeniu dn. 20 bm. zapoznał Radę z protestami, jakie otrzymał od Ch. D. i N. D. wyczerpującą odpowiedź, — zobaczymy, czy to parlamentarne załatwienie sprawy zadowoli chrześcijańsko - narodową spółkę.

Należałoby zwrócić uwagę tym panom na jeden fakt, że gdy członkowie Magistratu P. P. S. prowadzili walkę z p. Marczewskim o Ulen, to jednak powierzone im obowiązki wykonywali całkownie. Wówczas to pp. chadecy postawili wnioszek na Radzie miejskiej o odebranie uposażenia członkom Magistratu naszym towarzyszom, aczkolwiek tow. tow. Dziuba i Kaźmierczak byli tylko przychodnimi ławnikami i stałych poborów nie mieli.

Czy nie powinien dzisiaj p. Brakrator rzec się swoich poborów? To byłoby uczciwe załatwienie sprawy i prawdziwa opozycja.

Dzisiejszego postępowania chadeców i endeków nie możemy nazwać opozycją, lecz walką z samozadem i ludnością m. Częstochowy.

nej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego wybudował kamienicę po to aby stworzyć sobie źródło wyzysku.

Czy można się coś lepszego spodziewać od takiego kupca-kamienicznika, który będąc prezydentem, a jeżdżąc po pieniądze na budowę — piękną kamienicę, gdy zgubił kapelus, to odkupił sobie za pieniądze samorządu.

Staje się coraz jaśniejszem, że prywatna inicjatywa kamieniczników nawet za pieniądze podatkowe nie zmniejszy głodu mieszkaniowego, lecz nabije kieszenie kamienicznikom i stwarza nową okazję wyzysku.

Natomiast Spółdzielnia Mieszkalniowa lub państwo mogą dać gwarancje, że nowowybudowane domy będą dostępne nie dla paskarzy lecz dla ludzi pracy, dlatego też mądry rząd te instytucje powinien zasilać kredytami.

nie swą pierwszą cnotę, że jest wier-  
ną służką reakcji.

Później karta historii odwróciła się. Piłsudski pogodził się z obszarnikami i burżuazją, a wówczas my, pepesowcy wfermi do ostatka idei wyzwolenia ludu i demokracji — rozpoczęliśmy walkę z dzisiejszym obozem.

I tutaj ukazała się druga cecha N.P.R. Lewicy; — **Jej sprzedajność.**

Dziś już każdy niezaslepiiony i uczciwy musi przyznać, że obóz rządzący dziesiąt stanął po stronie fabrykantów, przeciwko robotnikom!

A któż to wzywał robotników do

## KONKURS.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie rozpisuje konkurs na posadę kierownika działu dentystycznego z siedzibą w Częstochowie, łącznie z prowadzeniem polikliniki dentystycznej. O powyższą posadę ubiegać się mogą lekarze somatolodzy i lekarze-dentyści, którzy wykazą się praktyką dentystyczną nie mniejszą, jak 10-letnią, względnie świadectwami, że podobne stanowisko zajmowali naj-  
mniej przez 5 lat.

Podania z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia, wraz z odpisem dyplomu i świadectw, dowodem obywatelstwa polskiego, dowodem uczynienia zadość powinności wojskowej — przysłać należy do Zarządu Kasy Chorych w Częstochowie w terminie do dnia 15 lipca br.

Zaznaczyć należy, że kierownik działu dentystycznego nie może prowadzić własnego gabinetu dentystycznego na terenie Częstochowy oraz, że czas swój wyłącznie poświęcić będzie musiał Kasie Chorych, już to jako kierownik działu dentystycznego, już też jako starszy ordynator.

Dyrektor:  
**W. MILKOWSKI**  
Przewodniczący Zarządu  
**(-) E. WICHURA**

Zawiadamia się właścicieli nieruchomości m. Częstochowy, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15.II 1928 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 17, poz. 142) o przymusie przyłączeń nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągiem miejskim, winny być połączone z miejskim wodociągiem i kanałem wszystkie nieruchomości położone przy ulicach, w których leżą przewody wodociągowe i kanały, w ciągu dwóch lat od dnia uruchomienia wodociągów i kanałów w danych ulicach. W razie niewykonania przez właścicieli nieruchomości wyżej wymienionych robót w określonym terminie, Magistratowi przysługuje prawo wykonania tych robót na koszt właściciela. Uruchomienie wodociągów i kanałów nastąpiło stosownie do ogłoszeń w dziennikach w dniu 18 i 29 października 1928 r., a zatem termin dwuletni upływa z dniem 29 paźdz. 1930 r.

**MAGISTRAT**  
**Wodociągi i Kanalizacja m. Częstochowy.**

Częstochowa, dnia 1 czerwca 1929 r.

głosowania na B. B. jeśli nie N.P.R. Lewieja.

Któż rozbijał wiece P.P.S., kto rozwolił wódkę, przekupywał dla B. B., kto zwoził robotników samochodami w dniu wyborów do Sejmu? N. P. R. Lewica!

Jaką za to robotnicy mają zapłatę?

Czy w Polsce jest lepiej, czy gorzej?

Gorzej! Stokroć gorzej.

Jest czas najwyższy, by robotnicy przejrżeli, by wszyscy stanęli pod jednym sztandarem P.P.S. I nie twierdźmy, że my jako partja byliśmy nieomylni! Oszem robiliśmy błędy i robić będziemy, bo jesteśmy tylko ludźmi, ludźmi czynu, kto zaś pracuje, ten popełnia i błędy.

Ale gdy tylko zauważyliśmy błędy nasze zawracaliśmy z tej drogi; — i mogliśmy wrócić bo kierowała i kieruje nami zawsze chęć służenia klasie robotniczej **uczciwie.**

N.P.R. nie wracała i nie wróci, bo ją mocniej niż łańcuchy przywiązały do reakcji fundusze wyborcze!

Skoro N.P.R. nie może zawrócić, niech przejrzą robotnicy enperowsy i staną z socjalistami na jednym szaućul.

## Z Radomska,

W niedzielę, dnia 30 bm. odbyło się zebranie członków P. P. S. pow. Radomskowskiego, — połączone ze Zjazdem Rolnym.

Referaty wygłosili tow. poseł J. Kaźmierczak, Lenk, Optic i W. Dąbrowski.

Omówiono sytuację polityczną, gospodarczą i sprawy organizacyjne. Zgromadzeni wyrazili pełną solidarność z poczynamiami P.P.S.

Po odpiewianiu „Czerwonego Sztandaru” — zebranie zakończono.

## Bacność milicjancil

W sobotę, dnia 6 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu P.P.S. ul. Kosciuszki 62 odbędzie się zbiórka milicji.

Obecność wszystkich milicjantów obowiązkowa.

## Wycieczka T. U. R-u

W niedzielę o godz. 6-ej rano odbędzie się wycieczka członków T.U.R-a i Partii do Blachowni. Wyjazd godz. 6-ra rano ze stacji „Stradom”.

## Bacność Turowcy!

W sobotę, dn. 6 czerwca b. r. w sali Z.Z.K. odbędzie się zebranie członków Org. Modz. T.U.R.

Obecność członków obowiązkowa!

## Akuszerka

**Wiktoria Szczytkowska**

UL. NARUTOWICZA Nr. 58  
udziela porad na R-ku Pow. Kasy Chorych, przyjmuje zamówienia, dla niezamożnych zniżka.

## Zakład tapicersko-dekoracyjny

**P. WIKSMAN**

w Częstochowie  
II-ga Aleja Nr. 20.  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerskim.  
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Rogala Aleksander — ulęważnia się.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Miejscowe: przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. Komunikaty i nadestane 50 gr. Zwyczajnie, Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-spaltowy.